

Problem własności intelektualnej w odniesieniu do biotechnologii jest przedmiotem licznych dyskusji w wielu krajach, w tym także i u nas. W rozmowach uczestniczą nie tylko naukowcy, zatroskani o prawa autorskie swych osiągnięć, ale przede wszystkim prawnicy i biznesmeni zainteresowani odpowiedzią na pytanie kto będzie czerpał zyski – w wielu przypadkach niemałe – z wprowadzanych nowych technologii? W ostatnich latach często obserwujemy łączenie pozycji naukowca i menadżera – w naukach biologicznych jest to zjawisko nowe, natomiast w politechnicznych od dawna już praktykowane. Te nowe sytuacje powodują powstanie zasadniczych pytań, szczególnie w aspekcie prawnym, a często także w moralnym i etycznym.

W zakresie praw własności intelektualnej w biotechnologii podstawowe znaczenie mają prawa patentowe; inne formy ochrony własności intelektualnej, jak prawa autorskie czy znaki firmowe, w mniejszym stopniu dotyczą zagadnień związanych z pracami badawczymi czy też wdrożeniowymi, realizowanymi w ramach biotechnologii. Zróżnicowanie przepisów patentowych pomiędzy poszczególnymi krajami jest znaczne i stanowi ono podstawowe utrudnienie w ich zrozumieniu i realizacji. Problem jest bardziej skomplikowany, gdyż konieczna jest znajomość przepisów nie tylko rodzimych, ale także potrzebna jest wiedza czym się one różnią w poszczególnych krajach. W świetle planowanego przystąpienia naszego kraju do Konwencji Budapeszteńskiej oraz Konwencji o Patencie Europejskim przygotowanie środowiska naukowego jest sprawą o podstawowym znaczeniu.





Szczególnie ważne są zagadnienia związane z problemami ochrony zdrowia, bowiem – przykładowo – ponad połowa zgłoszeń patentowych w USA wiąże się z jego ochroną (a łączna kwota przeznaczona na ten cel stanowi w USA ok. 12% budżetu narodowego). Należy wziąć pod uwagę, że patentowanie środków ochrony zdrowia jest w wielu krajach niemożliwe lub często uważane za nieetyczne. W konsekwencji polityka patentowa stanowi istotny element w planowaniu strategicznym badań i prac rozwojowych wielu poważnych firm farmaceutycznych. Podstawowe określenie patentu stwierdza, że zgłoszenie musi dotyczyć nowego osiągnięcia, nieoczywistego i o znaczeniu produkcyjnym. Jednocześnie opis patentowy winien umożliwić – osobie biegłej w sztuce – odtworzenie procedury będącej przedmiotem patentu. W ten sposób zgłoszenie patentowe spełnia bardzo ważną funkcję informacyjną i stymulacyjną dla dalszych prac badawczych. Jednocześnie podkreślić należy fakt pozornie oczywisty: ochrona patentowa gwarantowana jest tylko na terenie tego państwa, w którym dokonano stosownych opłat, a zatem na innym terenie jest to bezpłatne ujawnienie technologii.

Sprawą złożoną, a także trudną z etycznego punktu widzenia, jest zagadnienie patentowania żywych organizmów, ich części czy też technik manipulacyjnych na żywych układach biologicznych. Zapewne nie stanowi to dla nas kwestii, dopóki dotyczy bakterii, natomiast po przejściu do układów wyższych, problemy etyczne nabierają znacznie większego znaczenia. W większości państw dopuszczalne jest aktualnie patentowanie form żywych, jednakże niejednokrotnie związane jest to ze stosowaniem określonych norm prawnych. Praktycznie zawsze można patentować techniki prowadzące do uzyskania, np. zmodyfikowanego organizmu.

W prezentowanych materiałach nie przedstawiono danych omawiających „produkcję” patentów i nie jest jednoznacznie wskazana dominująca pozycja Stanów Zjednoczonych oraz Japonii (aczkolwiek wysoka liczba patentów japońskich do pewnego stopnia wynika ze specyfiki japońskiego prawa patentowego). Jednakże przewaga tych dwóch potęg biotechnologicznych nad pozostałymi państwami jest dosyć wyraźna i winna być bodźcem dla rozwoju prac europejskich.

Niestety, stopień znajomości wszystkich tych zagadnień w polskim środowisku naukowym – jak się wydaje – jest niewielki, wręcz odwrotnie proporcjonalny do wagi problemu. Popularyzacja tych zagadnień w aspekcie komercyjnym ma podstawowe znaczenie dla rozwoju biotechnologii w naszym kraju. Wydaje się, że cel ten będzie w pewnym stopniu osiągnięty poprzez publikację serii trzech artykułów w niniejszym zeszycie *Biotechnologii*. Omawiana jest m.in. sytuacja w przepisach patentowych w USA, Wielkiej Brytanii oraz – na tym tle – w Polsce. Z całym przekonaniem można stwierdzić, że znajomość zagadnień prawnych jest niezbędna dla realizacji programu rozwoju biotechnologii w Polsce. Warto zwrócić uwagę na fakt jak ściśle rozwój nowoczesnych technik biologicznych (a szczególnie inżynierii genetycznej) powiązany jest z problemami prawnymi, a szczególnie patentowymi. Stan obecny i kierunki przyszłego rozwoju prawa patentowego także w naszym kraju będą miały zasadnicze znaczenie dla rozwoju biotechnologii. Podsumowując, można stwierdzić, że aktualny zeszyt jest poświęcony przede wszystkim dwóm podstawowym zagadnieniom: własności intelektualnej w biotechnologii i przemysłowi spożywczemu.

Procesy fermentacyjne stanowiące wręcz podstawę współczesnej, jak i klasycznej biotechnologii, są regularnie, w różnych aspektach, prezentowane na łamach naszego pisma. Problematyka ta ma ścisły związek z technikami nowoczesnego przetwórstwa spożywczego i alternatywnymi źródłami surowców żywnościowych. Obok artykułów omawiających szczegółowe zagadnienia z tym związane prezentujemy naszym Czytelnikom kolejny raport omawiający biotechnologiczne prace badawcze realizowane w naszym kraju, tym razem w zakresie rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego.

O tym jak ważną rolę w przemyśle spożywczym spełnia smaczny i pożywny pomidor wiemy doskonale, ale nie zawsze zdajemy sobie sprawę z jeszcze jednej jego funkcji, a mianowicie jako rośliny modelowej. Dowiemy się o tym w artykule „... użyteczna *drosophilla*...”.

Uwagze naszych Czytelników polecamy szereg innych bardzo istotnych i ciekawych zagadnień zawartych w nr 2/'92. Od dawna, a wręcz jako pierwsi w kraju, propagowaliśmy zastosowanie CD-ROM jako nośnika informacji optymalnego dla biotechnologii w naszych warunkach technologicznych. Aktualnie prezentujemy informator o bazach danych w systemie CD-ROM dla biotechnologii i nauk probiotechnologicznych (farmacja, medycyna) dostępnych w Polsce. Aż trudno uwierzyć, ale w ciągu paru lat (konkretnie od 1987 r.) utworzono w Polsce ponad 100 stanowisk CD-ROM.

*Tomasz Twardowski*